

WANDA CHOTOMSKA

„Wiolonczela”

*Powiedziała wiolonczela,
że wywiadów nie udziela.*

*A ja jej na to: - Żałuję,
że nic z wywiadu nie będzie,
bo chciałam się zapytać,
czy pani jest łabędziem?*

Ta szyja taka długa...

*Nikt z prawda się nie mija
mówiąc o takiej szyi:*

- To jest łabędzia szyja!

*A noga? Pani zawsze
na jednej nodze staje –
łabędzie też tak stają,
widziałam, słowo daję.*

*Co prawda zwykły łabędź
na śpiew się nie zdobędzie,
lecz pani jest na pewno
zaczarowanym łabędziem?*

*I tutaj usłyszałam
odpowiedź wiolonczeli:
- Masz rację, moja droga,
w instrument mnie zaklęli.*

*To wielka tajemnica,
nie mówię o tym z nikim,
jestem zaklętym łabędziem
na wielkim jeziorze muzyki.*